

## Skierbieszów transkrypcja nagrania

**Zapomniane:** W Skierbieszowie, jeszcze przed wysiedleniami, tutaj w Skierbieszowie...

**Pan:** Dużo było Żydów.

**Zapomniane:** Myśmy ustalili... Dużo nie. Stu sześciu.

**Pan:** Znaczy, najwięcej było w Izbicy, prawda.

**Zapomniane:** Tak, tak. Ale tutaj w Skierbieszowie w '42 roku zamordowano, były jakieś dwie egzekucje.

**Pani:** Jedną ja pamiętam dobrze.

**Zapomniane:** Tak? To zaraz o tym porozmawiamy. Bo ja mam tutaj, to jest z 1968 roku, to jest taka ankieta robiona przez sądy. I tutaj takie zeznania składali pan, który się nazywał Bolesław Korona, Piotr Jochaniuk ze Skierbieszowa.

**Pani:** Jochaniuk Piotr. Korona Bolesław?

**Pan:** A czy ten Piotruś... No, Korona. To nie Jędrzeja Trzedniaka dziadek?

**Pani:** Bolesław Korona.

**Zapomniane:** Ale to nieważne. Oni zeznali tak, to jest z 1968 roku. „Na początku maja '42 roku esesmani dali rozkaz, by koło godziny 15:00 wszyscy Żydzi mieszkający w Skierbieszowie zgromadzili się koło posterunku. Obecnie mieści się tam przedszkole. Około godziny 17:00 zgromadzonych Żydów wyprowadzili na wzgórze, na którym obecnie mieści się POM. I wszystkich ustawili na zboczu wzgórza od strony południowo-wschodniej, gdzie znajdował się dość duży i długi wawóz...”

**Pani:** Tak, ja to pamiętam.

**Zapomniane:** „...zresztą widoczny częściowo jeszcze i obecnie. Do ustawionych tam Żydów oddali jedną długą serię z broni maszynowej. Nie wszyscy zginęli od razu. Po pierwszej serii słychać było płacz dziecka na odległość około trzystu metrów, przy kościele. Następnie słychać było pojedyncze wystrzały. To Niemcy dobijali rannych. Niżej podany wykaz nie obejmuje wszystkich rozstrzelanych, ponieważ niektórzy Żydzi byli znani tylko pod różnymi przezwiskami i prawdziwych nazwisk nie udało się ustalić. Poza tym wielu z nich było z innych miejscowości i nikt nie znał ich nazwisk”. I to było 40 osób i to był podobno początek maja 1942 roku.

**Pani:** Ja tylko, wie pan, to... Płakać mi się chce.

**Pani:** Bo ze mną dwie Żydówki do jednej klasy chodziły. Myśmy tu się z sąsiadką za płotem schowały, a doszła nas wiadomość i ich prowadzą właśnie do POM-u tu. Ten wawóz taki był.

**Pan:** Ale w tym POM-ie?

**Pani:** Co?

**Pan:** W tym POM-ie?

**Pani:** Tak, tak.

**Pan:** Ta egzekucja w tym POM-ie, tak?

**Pani:** Tak. I tam ich wystrzelali. A myśmy tam za płotem siedziały, myśmy się bały, że nas zobaczą, tam nas nie widzieli, ale człowiek, dziecko się boi, tak. I jeszcze dwóch Żydów chyba zostało. Jeden taki, Wunio jego nazywali, on miał sklep i on się ukrywał u Szozdy, tak przy końcu sadów, taki bogaty gospodarz był. Czy go kto przeskarżył? Tylko tyle pamiętam, że go prowadzili przez nasze podwórze, tego Żyda. Tak może ze 20 lat miał. I wyprowadzili go tak, mamy takie pole, tam do sąsiada, pod taką wysoką miedzę i tam go zabili. I myśmy z sąsiadką latały patrzeć. I on leżał tak pod taką wysoką miedzą, ale już butów nie miał. To tak mówili, bo tam taki sąsiad mieszkał, tak też na wzgórku, że to on zdjął te buty, ale to może nieprawda, może on zrzucił te buty, tylko był tam i tam go zakopali pod tą miedzą. To to pamiętam. A jak tu tych strzelali, to myśmy właśnie tylko strzały słyszały z sąsiadką. To ich wybili, tych Żydów.

**Zapomniane:** I to było w '42 roku...

**Pani:** Wie pan, szczerze powiem, ja nie wiem, ale wiem, że przed wysiedleniem to było. Nie wiem w którym to roku.

**Zapomniane:** Wysiedlenie było w '42.

**Pani:** Możliwe, no bo to była taka akcja...

**Pan:** I w maju, i wcześniej, przed listopadem, czy tam...

**Zapomniane:** I tam w tym miejscu, gdzie ich rozstrzelali, to tam ich zakopali?

**Pani:** Tak, tak. I tam ich zakopali.

**Zapomniane:** I to jest teraz takie miejsce, co tam w tym miejscu teraz jest?

**Pani:** No nic nie ma. Wie pan...

**Zapomniane:** Wie pani, bo tutaj chodzi o to, żeby to miejsce jakoś oznaczyć. Żeby było wiadomo, że to jest grób, że tutaj leżą ludzie i ta fundacja się tym zajmuje. Bo tak naprawdę...

**Pani:** Wiem, w którym miejscu.

**Zapomniane:** Tak?

**Pani:** Tak.

**Zapomniane:** Czyli pani wie, w którym miejscu ten grób jest?

**Pani:** No wiem.

**Zapomniane:** No bo to strasznie dziwna sytuacja, że... Bo tam leży z 40 osób. Tam zamordowano wtedy, myślę, że z 40...

**Pani:** Myśmy słyszały te strzały. Bo ich tu sprowadzili. I tam było takie wgłębienie. To nie był głęboki wąwóz, ale taka niecka, jakby to powiedzieć. I teraz nie wiem... Bo tam już teraz brali ziemię, taki kamień wapnowy czy coś. Ale widocznie jeszcze nie zwracano sobie teraz tak uwagi, no nie myślałam o tym. Ale na pewno jeszcze jest ten...

**Zapomniane:** To miejsce, czyli wiadomo...

**Pani:** To miejsce jest, tylko że nie takie jak było kiedyś.

**Zapomniane:** No tak, jasne.

**Pani:** To tyle lat.

**Zapomniane:** Minęło 80 lat już od tamtych wydarzeń. A pamięta pani Żydów tutaj przed wojną? Jak to w ogóle wyglądało w Skierbieszowie, życie przed wojną? Bo jak się wojna zaczęła, to pani miała...

**Pani:** Jak nas wysiedlali to ja miałam 14 lat. A tak do szkoły chodziłam. Nawet te takie Żydóweczki dwie do jednej klasy i w ławce z jedną siedziałam, taka...

**Zapomniane:** A pamięta pani, jak one się nazywały?

**Pani:** Jedna wiem, że Chawa nazywała się, to tak mieszkała, gdzie tutaj mieszka teraz... Oj, jak on się nazywa? Taki murowany dom, co stoi... Stoi krzyż i tak po prawej stronie, z tamtej strony dom. No, zapomniałam, jak oni się nazywają.

**Zapomniane:** To nieważne.

**Pani:** No nieważne. To tam Żyd ten mieszkał właśnie. To jego córka chodziła ze mną do klasy i jeszcze taka Żydóweczka, gdzie tu sklepy były. Maria się nazywała, śliczna była, takie czarne, kręcone włosy. To właśnie wszystkich ich tam pozabijali.

**Zapomniane:** A czym oni się zajmowali, ci Żydzi, którzy mieszkali w Skierbieszowie przed wojną?

**Pani:** Handlowali.

**Zapomniane:** Tak? Przede wszystkim handlowali?

**Pani:** Handlowali, tak. U nas był, proszę pana, sad. Bo teraz to już taki... Duży sad był owocowy. To Żydzi zawsze kupowali cały sad, całe te, no, ten obszar. Kupowali, a tato zawsze sobie wymawiał tam dwa czy trzy worki jabłek na zimę. Tam i zimowe były i letnie, różne, duży sad było. To oni takie, Żydzi sobie budowali taką budę i tam słoma była i jak jabłka dojrzewali, to...

**Zapomniane:** Przychodzili zrywać jabłka.

**Pani:** Ale i dzieci sąsiadów. Różnie to było. I tam mieli piecyk taki, kuchnię, budowali sobie i tam spali. No i tak było z Żydami. Tylko potem ich wymordowali. Przykre to było.

**Zapomniane:** Ale tak przed tą egzekucją to oni mieszkali w domach? Tam, gdzie mieszkali? Nie było jakiegoś takiego...?

**Pani:** Tak. No właśnie, zaraz panu powiem. To jak żeśmy chodzili do szkoły, to już ta akcja była na Żydów, że ich likwidowali. Dachy im zrywali. Był Wunio taki. Czy Iwunio, czy Wunio. Miał sklep, to miał takie, no spożywczy. A z tej strony, bliżej tak do nas, to miał znowu łokciówkę, towarnię. To pamiętam, że jak myśmy wracali ze szkoły, to była taka akcja, że ich tak likwidowali po prostu. To te materiały wyrzucali na szosę i dawali dzieciom, końcówkę znaczy, i dzieci szły...

**Zapomniane:** Rozwijali.

**Pani:** ...i ten materiał rozwijał, tak marnowali to wszystko.

**Zapomniane:** Niemcy?

**Pani:** Niemcy. Niemcy i Polacy niektórzy. Różnie to. Różne ludzie.

**Zapomniane:** Tak, różnie to bywało. Tutaj jest nawet parę nazwisk w tych zeznaniach. Tutaj Korona Bolesław i Piotr Jochaniuk tutaj napisali kto wtedy zginął. Tutaj jest 19 nazwisk: Brandwajm, 60 lat, Sruł Puter, Puter Chaim, Duwidowa, Boim Icek i Chana, Taba Kruchla, Szwarc Mendel, Herszkowa, lat 57.

**Pani:** Mendla pamiętam.

**Zapomniane:** Tak?

**Pani:** Tak, tak. On wodę nosił zawsze tak na tych... I jeszcze mu kazali hukać, to on hukał.

**Zapomniane:** I tutaj jeszcze jest takie zeznanie, to z kolei Michał Kropornicki, też Piotr Jochaniuk...

**Pani:** On już nie żyje.

**Zapomniane:** ...i Kędzierska Wacława...

**Pani:** Też nie żyje. Ze mną do szkoły chodziła.

**Zapomniane:** ...i Julia Jaroszyńska. I to też jest z '68 roku i oni tutaj zeznali, że: „Na terenie Skierbieszowa miały miejsce kilkukrotne egzekucje na Żydach pochodzących ze Skierbieszowa i z innych miejscowości i dlatego nieznanych tutaj mieszkającym. Były to egzekucje pojedyncze i zbiorowe. W braku niższych danych ujmuje się ich razem w niniejszym kwestionariuszu. Niektórzy z nich byli trzymani w tutaj areszcie po kilka dni. Rozstrzeliwano ich w wąwozie na wzgórzu, gdzie dziś mieści się POM”. To jest to samo. No i tutaj, to właściwie też jest to samo.

**Zapomniane:** Tutaj jeszcze niedaleko, w Zrębie, ale to już mniej więcej znamy tę historię, bo w Zrębie w '42 roku... Nie wiem, skąd byli ci Żydzi, ale to było też około czterdziestu osób i tam ich zatrudnili do karczowania lasu. Tam zresztą pomnik w '80 latach ktoś postawił i tam tak na skraju lasu, przy drodze do Huszczki stoi taki pomnik. I oni ten las karczowali, no i w '42 chyba w jesieni przyjechali tam Niemcy. Kazali im wykopać grób i wszystkich rozstrzelali. I to takie kolejne miejsce, gdzie jest grób, no niedaleko, ile do Zrębu jest stąd? No niedaleko.

**Pani:** Coś słyszałam, wie pan, o tym, że tam wybili Żydów i że tam coś było, jakaś taka praca, czy coś.

**Zapomniane:** Tak. Nie wiadomo, skąd byli ci Żydzi, ale na pewno tam jest koło czterdziestu osób, bo to jest pole i tam myśmy rozmawiali z takim panem, on się nazywa Altmajer Ryszard.

**Pani:** Rysiek Altmajer.

**Zapomniane:** Tak. I on tę historię znał i ten właściciel tego pola właśnie, ten grób tak na środku tego pola właściwie jest, tam ktoś drzewo posadził i teraz drzewo tam rośnie i wiadomo na pewno, że tam... Ja szczerze mówiąc to nie wiedziałem, że tu właściwie w każdej miejscowości jest jakiś...

**Pani:** Jakieś zdarzenie takie.

**Zapomniane:** Tak, jakaś taka zbrodnia właściwie.

**Pani:** Zbrodnia, no tak.

**Zapomniane:** Ale to cieszę się, bo to najważniejsza rzecz to to miejsce, w którym...

**Pani:** No wiem, wiem. Wiem, gdzie tych Żydów zabili i tu, co pochowane, to są skierbieszowskie te Żydzi. Pochowane, Tam jedna nawet... Dwie. Były dwie

Żydóweczki, co ze mną do szkoły. Jedna, w ławce jednej siedziałam.

**Zapomniane:** Czyli w tym wąwozie to jest jedno miejsce, a jeszcze jest jakieś inne miejsce, gdzie...? Nie.

**Pani:** Co tych skierbieszowskich tu strzelali, to jedno miejsce jest, a jest jeszcze to jedno, co jeden właśnie... Jeden.

**Zapomniane:** To ten bez butów, tak? O tym pani mówi.

**Pani:** Tak, tak. To drugie.

**Zapomniane:** I on tam jest pochowany w dalszym ciągu?

**Pani:** Tak, tak. A wie pan, czy jego potem, bo nas, mnie potem już nie było. Bo nas wysiedlili. Czy go zabrali, czy on dalej leży to nie wiem.

**Zapomniane:** Ale pewnie nie. A wie pani, gdzie to jest?

**Pani:** Oczywiście, że wiem.

**Zapomniane:** Tak?

**Pani:** Tak. Pod taką wysoką miedzą był pochowany. Tam teraz rozorane pole, ale to miejsce wiem, gdzie. Tak. Tak na pół pola. Pod miedzą był pochowany, biedak.